

Pamięć i podmiotowość

Z o f i a R o s i ń s k a

Wstęp

Piękne siostry

Nie Pamięć nie jest jedna
Jej siostry są liczne i do siebie niepodobne
wszystkie pracowite i nie znające odpoczynku
Godny uznania jest porządek
według którego najstarsze wciąż rosną
a najmłodsze umierają nim nabiorą sił i ciała
powołując do życia następne
Bo nie natura rządzi rodziną pamięci
i pamięć nie jest obrazem ani nawet odbiciem obrazu
ale jakby osobnym formowaniem i osobną obecnością
Na końcu dane nam jest wspominać już tylko początek
i odległe wegetacje sprzed wygnania z raju

Julia Hartwig, z tomu *Czuwanie*, Warszawa 1978

Pamięć stała się w ostatnich 20 latach jednym z centralnych tematów teoretycznych o ważnych konsekwencjach praktycznych. Podejmują go w swoich badaniach dyscypliny humanistyczne i przyrodoznawcze: historia, socjologia, kulturoznawstwo, neurologia, psychiatria, psychologia. W psychologicznej literaturze amerykańskiej przełom XX i XXI wieku określany jest jako „złoty wiek badań nad pamięcią”. W kulturoznawstwie zachodnioeuropejskim pamięć traktowana jest jako „pojęcie wędrujące” (z jednej dyscypliny badawczej do drugiej), które w każdej z dyscyplin nabiera trochę innego znaczenia i gdzie wydobywany i oświetlany jest inny aspekt fenomenu mnemicznego. Każda z tych dziedzin, wprost lub nie wprost, odwołuje się do filozofii, przyjmuje pewne filozoficzne założenia dotyczące rozumienia pamięci, jej struktury i funkcjonowania, a także jej roli w tworzeniu i kształtowaniu tożsamości i podmiotowości człowieka i kultury. Waga problematyki pamięci dociera również do świadomości potocznej, czę-

sto za pośrednictwem kina. Pojawiają się filmy, które głównym wątkiem czynią właśnie związek pamięci z tożsamością bohatera. O ile pamięć zawsze – na równi z innymi kategoriami filozoficznymi – stanowiła przedmiot analizy filozoficznej, o tyle w ostatnich latach w filozofii pojawiają się prace poświęcone *expressis verbis* zjawisku pamięci¹. Innymi słowy, świadomość faktu, iż pamięć stanowi kategorię, bez której niemożliwe jest zrozumienie tożsamości jednostki i kultury, bez której nie jest możliwe zrozumienie procesu uczenia się i uczestniczenia w kulturze, bez której nie rozumiemy przeżyć traumatycznych, jest coraz bardziej ugruntowana. Analiza fenomenu i kategorii pamięci staje się szczególnie ważna dla procesów integracyjnych z Europą.

Refleksja nad pamięcią i jej znaczeniem w życiu pojedynczego człowieka oraz w życiu grupy społecznej jest obecna już w najwcześniejszych dokumentach kultury europejskiej – w mitach greckich i w przypowieściach biblijnych. Znajdujemy tam załączki późniejszej już w pełni rozwiniętej filozoficznej analizy pamięci.

¹ M.in. D. Ben-Amos, L. Weissberg, *Cultural Memory and Construction of Identity*, Wayne State University Press, USA, 1999.

Ch.E. Scott, *The Time of Memory*, State University of New York Press, USA, 1999.

P. Ricoeur, *La memoire, l'histoire et l'oublie*, Paris 2000.

E.S. Casey, *Remembering, A Phenomenological Study*, Indiana University Press, USA, 2000.

A. Margalit, *The Ethics of Memory*, Harvard University Press, USA, 2002.

A. Huyssen, *Present Pasts. Urban Palimpsest and the Politics of Memory*, Stanford University Press, 2003.

W języku polskim ostatnie lata także przyniosły obfitą literaturę poświęconą pamięci w ujęciu psychologicznym, kulturologicznym oraz socjologicznym. Np.:

A. Szpociński, *Inni wśród swoich*, Instytut Studiów Politycznych PAN, 1999.

A. Hankała, *Wybiórczość ludzkiej pamięci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2001.

E. Domańska, *Pamięć, etyka i historia*, Poznań 2002.

H. Świda-Ziemba, *Urwany lot*, Wydawnictwo Literackie Kraków 2003.

H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, Universitas, Kraków, 2003. Książka co prawda ma w tytule słowo czas, niemniej jednak wiele w niej miejsca poświęcone jest także pamięci. Czas i pamięć są bowiem ściśle związane ze sobą, aczkolwiek nie jest do końca jasne w jaki sposób.

Por. także piśmiennictwo:

„Kultura i Społeczeństwo”, 2001, nr 3–4 pt. *Historia i pamięć*.

„Kultura Współczesna” 2003/3 udostępnia miejsce referatom wygłoszonym na konferencji pt. *Pamięć Shoah*, zorganizowanej przez Instytut Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Łódzkiego w dniach 14–16.05.2003;

„Konteksty” 2003, nr 1/2 oraz 3/4 pt. *Pamięć jako kategoria kulturowa i pozanawcwa*, w całości poświęcone tematowi pamięci i zapominania.

Wreszcie tłumaczenia z literatury obcojęzycznej bezpośrednio związane z pamięcią:

D. Schacter, *Siedem grzechów pamięci*, PIW, Warszawa 2001, przeł. Ewa Haman, Joanna Rączaszek;

O.G. Oexle, *Społeczeństwo średniowiecza. Mentalność – grupy społeczne – formy życia*, Toruń 2000. Praca zawiera również szeroką niemieckojęzyczną bibliografię na temat pamięci.

F. Crews, *Wojna o pamięć. Spór o dziedzictwo Freuda*, Kraków 2001.

M. Proust, *Pamięć i styl*, Znak, Kraków 2000.

Mit Mnemosyne, matki 9 córek – muz, która jak pisze Kerenyi² – zna przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, zwraca nam uwagę na to, że pamięć – że Mnemosyne jest źródłem całej kultury. Źródłem inspiracji i wiedzy. Te dziewięć muz bowiem to poezja, literatura, taniec, śpiew, ale i astronomia, i filozofia, i inne nauki. Mówimy nawet o telewizji i kinematografii jako o dziesiątej i jedenastej muzie. Dla starożytnych Greków – podkreśla J.P. Vernant³, pamięć była przedmiotem wręcz obsesyjnego zainteresowania. Od zdyscyplinowanego, wytrenowanego pamiętania zależało bowiem przeżycie całego bogactwa kultury okresu archaicznego (XII–VIII wiek p.n.e.), która miała charakter ustny, oralny. Nawet język i myślenie – w przekonaniu tego autora – dla wczesnych Greków wyrastały z pamięci. Przypomnijmy, że Achillesowi towarzyszył mnemon, którego zadaniem było przypominać, aby Achilles nie zabijał syna Apolla, bo zostanie skazany na śmierć. W miecie jednakże sam mnemon zapomniał, że ma przypominać – i ten błąd obaj przypłacili śmiercią.

Memoryzacja w archaicznym okresie stanowiła coś więcej niż tylko zapamiętywanie i odtwarzanie faktów. To był sposób na kontakt z przeszłością. Pieśniarz „przenosił” słuchacza w przeszłość.

Wiesz ty, że ten widz to ostatni z pierścionków, o których ci mówiłem, że pod wpływem kamienia Heraklejskiego jeden od drugiego siłą bierze. Pośrednie ogniwo to ty, śpiewak i aktor, a pierwsze – sam poeta. A bóg przez nich wszystkich wlecze dusze ludzkie dokąd zechce: zaczął siłą jednych o drugich. I jak od owego kamienia tak od tych ludzi zwisa długi łańcuch chórzystów i nauczycieli i młodszych nauczycieli; ci przypieczają się z boku do tych pierścionków, które muza prosto trzyma. I jeden poeta u tej muzy wisi, a drugi u innej⁴.

Ten kamień Heraklejski to magnes, który przyciąga do siebie ludzi, czyli pierścionki – i przenosi ich do przeszłości za pośrednictwem rozbudzonych uczuć, np. zachwyty. Przeniesienie do przeszłości to integracja nie tylko z przeszłymi wydarzeniami, ale z całym kosmosem, ze źródłem. Przeszłość bowiem stanowiła integralną część kosmosu, głębię bycia. Zarazem miała też rolę terapeutyczną. Przeniesienie w przeszłość pozwalało przynajmniej na chwilę oderwać się i zapomnieć o udrękach aktualnych. Zapominanie i pamiętanie stanowiły symbiotyczną całość. Mnemosyne i Lesmosyne stanowiły unię „opozycji przy dominacji tego, co pozytywne”. Stanowiły całość oświeclającą i ściemniającą jednocześnie.

W Polsce badania nad pamięcią są podejmowane w obrębie socjologii, historii, nauk kognitywistycznych oraz psychologii. Nieliczne są natomiast analizy fi-

² Por. K. Kerenyi, *Lesmosyne, Über die Quellen Erinnerung und Vergessenheit, Humanistische Seelenforschung*, Werksausgabe I, München 1966, s. 311–322.

³ Por. J.P. Vernant, *The Mythical Aspects of Memory and Time*, w: *Myth and Thought in Greeks*, Routledge, London 1983.

⁴ Platon, *Jon*, VII 536.

lozoficzne pamięci. Niniejszy numer zamierza częściowo uzupełnić tę lukę. Artykuły w nim publikowane są rezultatem rocznej pracy seminaryjnej prowadzonej w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego w Zakładzie Filozofii Kultury. Pojęcie pamięci rozumiane jest tu szeroko, a mianowicie jako fenomen trójaspektowy o czasowej strukturze. Te trzy aspekty to: biologiczny, psychologiczny i kulturowo-społeczny. Wszystkie trzy są tu uwzględnione i objęte refleksją filozoficzną. Można mieć oczywiście zastrzeżenia co do wyboru autorów reprezentujących poszczególne aspekty. Niewątpliwie jednakże wszyscy wybrani współkształtują myślenie o pamięci. Nie są więc wybrani zupełnie przygodnie, niemniej jednak oprócz nich są oczywiście inni, którzy także to myślenie kształtują. Miejsce nie pozwala uwzględnić wszystkich, a wybory tego rodzaju nie są do końca racjonalne.